

Sygn. akt III AUa 390/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2017 r. w Szczecinie

sprawy K. T.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przyznanie emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 18 marca 2016 r. sygn. akt VI U 725/15

oddala apelację.

SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 390/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 26 sierpnia 2015 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił ubezpieczonemu K. T. prawa do emerytury z tytułu wykonywania pracy w warunkach szczególnych. W uzasadnieniu organ rentowy stwierdził, że ubezpieczony nie spełnia przesłanek do nabycia prawa do emerytury, albowiem nie udowodnił 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczony wniósł o jej zmianę i przyznanie prawa do emerytury. W uzasadnieniu podniósł, że organ rentowy przy ustalaniu prawa do emerytury nie zaliczył jako pracy w warunkach szczególnych

okresu od dnia 21 września 1973 r. do 30 września 2000 r., kiedy pracował na stanowisku palacza kotłów wysokoprężnych.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 18 marca 2016 r. oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Sąd I instancji ustalił, że K. T. urodził się w dniu (...) Na dzień 1 stycznia 1999 r. posiadał bezsporny ogólny okres ubezpieczenia wynoszący 28 lat, 3 miesiące i 16 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Na dzień złożenia wniosku do organu rentowego o przyznanie emerytury ubezpieczony nie pozostawał członkiem otwartego funduszu emerytalnego.

W okresie od 21 września 1973 r. do 31 grudnia 1998 r. ubezpieczony pozostawał zatrudniony na podstawie umowy o pracę w Zakładach (...) w G.. Początkowo zatrudniony został jako maszynista urządzeń załadowniczych i wyładowniczych. Od 22 kwietnia 1975 r. do 21 kwietnia 1977 r. obywał zasadniczą służbę wojskową. Po zakończeniu służby powrócił na uprzednio zajmowane stanowisko. Od 24 października 1977 r. powierzono ubezpieczonemu stanowisko kierowcy wózka widłowego na magazynie konserw, następnie pracował jako pomocnik palacza w kotłowni. W dniu 24 czerwca 1980 r. ubezpieczony nabył uprawnienia do kierowania wózkami widłowymi, natomiast w dniu 18 grudnia 1981 r. ukończył z wynikiem pozytywnym kurs przyuczenia do zawodu palacza kotłów przemysłowych. Od dnia 31 grudnia 1981 r. do dnia 28 marca 1996 r. ubezpieczony pracował jako palacz kotłów węglowych wysokoprężnych.

W międzyczasie, w dniu 10 stycznia 1989 r. ubezpieczony zdał egzamin uprawniający go do eksploatacji i obsługi kotłów parowych 1,2 MPa. Po dniu 28 marca 1996 r. ubezpieczony pracował jako robotnik magazynowy oraz operator wózka widłowego.

Do obowiązków ubezpieczonego jako pomocnika palacza należało dowieszenie palaczowi węgla oraz sprzątnięcie kotłowni. Natomiast jako palacz podkładał węgiel pod kocioł, utrzymywał odpowiednią temperaturę, aby nie doprowadzić wody do wrzenia oraz szlakował kotły. Ubezpieczony w w/w okresie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny oraz art. 32 ust. 2 i 4, art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.), a także przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r., nr 8, poz. 43 ze zm.) Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie ubezpieczonego nie zasługiwało na uwzględnienie.

Przechodząc do meritum sprawy, Sąd I instancji podkreślił, że w postępowaniu przed sądem nie obowiązują właściwe postępowaniu administracyjnemu przed ZUS ograniczenia dowodowe, dlatego sąd władny jest korzystać ze wszystkich dostępnych, prawnie przewidzianych dowodów, w tym z zeznań świadków. Ograniczenia dowodowe zawarte w § 22 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. dotyczą bowiem wyłącznie postępowania przed tymi organami (zob. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lutego 1996 r., II URN 3/95 OSNP 1996/16/239).

Przenosząc powyższe regulacje na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd Okręgowy zważył, że ubezpieczony nie wykazał spełnienia wszystkich przesłanek warunkujących przyznanie mu świadczenia emerytalnego. Ubezpieczony bezspornie posiada ogólny okres ubezpieczenia w wymiarze 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, osiągnął wymagany wiek oraz nie był członkiem OFE. Natomiast w toku niniejszego procesu ubezpieczony nie wykazał, że posiada 15-letni staż pracy w warunkach szczególnych.

Na okoliczność wykonywania przez ubezpieczonego pracy w warunkach szczególnych Sąd orzekający dopuścił i przeprowadził dowód z zeznań zawnioskowanych przez ubezpieczonego świadków: A. Z., Z. R., H. T. oraz J. P., akt osobowych ubezpieczonego, znajdujących się w aktach ZUS dokumentów i przesłuchania ubezpieczonego.

W oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach osobowych ubezpieczonego oraz przesłuchanie ubezpieczonego Sąd I instancji ustalił, że ubezpieczony początkowo zatrudniony został jako maszynista urządzeń załadowniczych i wyładowniczych, od dnia 22 kwietnia 1975 r. do dnia 21 kwietnia 1977 r. obywał zasadniczą służbę wojskową, od dnia 24 października 1977 r. powierzono mu stanowisko kierowcy wózka widłowego na magazynie konserw. Po czym, jak wynika z angażu z dnia 1 października 1980 r., pracował jako pomocnik palacza. Z akt osobowych ubezpieczonego wynikało również, że w dniu 24 czerwca 1980 r. ubezpieczony nabył uprawnienia do kierowania wózkami widłowymi, natomiast w dniu 18 grudnia 1981 r. ukończył z wynikiem pozytywnym kurs przyuczenia do zawodu palacza kotłów przemysłowych. W aktach ubezpieczonego znajduje się również wniosek z dnia 1 grudnia 1981 r. o zatrudnienie go na stanowisku palacza, gdzie wskazano, że ubezpieczony zatrudniony jest jako pomocnik palacza. Pierwszy angaż ubezpieczonego ze stanowiskiem palacza kotłów przemysłowych pochodzi z dnia 31 grudnia 1981 r. Angaże od 1980 r. do 1996 r. zawierają określenia stanowisk ubezpieczonego jako palacz, palacz kotłów przemysłowych, palacz-brygadzysta. Ponadto w protokole z dnia 28 marca 1996 r. wskazano, że za dużą ilość osób jest zatrudniona na kotłowni w związku z zamontowaniem nowego pieca gazowego. We wniosku z tego okresu zwrócono się z prośbą o zmianę stanowiska ubezpieczonego. W angażach od 1997 r. do 31 sierpnia 1999 r. stanowisko ubezpieczonego jest już określane jako robotnik magazynowy oraz operator wózka spalinowego.

Świadkowie A. Z. i Z. R. jednolicie zeznali, że ubezpieczony od początku do końca zatrudnienia pracował jako palacz na kotłowni. Nic nie wiedzieli na temat pracy ubezpieczonego na innych stanowiskach. Nie pamiętali również, że doszło do zmiany kotłowni na gazową. Przy czym identycznie podali, że palaczem nie mogła być osoba, która nie miała uprawnień. Wyjaśnili również, że na kotłowni było dwóch pomocników palaczy oraz trzech palaczy. Podali, że pomocnicy palaczy wozili węgiel specjalnymi wózkami oraz sprząтали. Natomiast całą resztę obsługiwał palacz, który dosypywał węgiel oraz pilnował temperatury wody w kotle. Świadek H. T. przyznał, że ubezpieczony był pomocnikiem palacza oraz palaczem po uzyskaniu uprawnień, jednak nie był w stanie umiejscowić w czasie zajmowania tych stanowisk przez ubezpieczonego. Świadek ten również podał, że przy obsłudze kotła mogły pracować wyłącznie osoby z uprawnieniami, Wskazał, że pomocnik palacza miał obowiązek dostarczyć palaczowi węgiel. Podał, że przed upadłością nastąpiła wymiana kotłów na piec gazowy. Z kolei świadek J. P. wskazał, że pracował od 1980 r. na kotłowni i wówczas ubezpieczony pracował jako palacz. Tak samo jak pozostali świadkowie zaznaczył, że pomocnik palacza zajmował się sprzątaniami, dowozem węgla oraz czyszczeniem kotłów. Ostatecznie podkreślił, że na kotłowni było gorąco i panowało zapylenie.

Ubezpieczony wskazał, że nie pracował od początku zatrudnienia jako palacz. Wyjaśnił, że jakiś czas po odbyciu służby wojskowej został pomocnikiem palacza, następnie zmieniono mu stanowisko na palacza i był nim do dnia montażu nowego pieca gazowego. Ubezpieczony zaznaczył, że zarówno jako pomocnik palacza, jak i jako palacz wykonywał te same czynności, tj. podkładał węgiel pod kocioł i pilnował temperatury.

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do stwierdzenia, że przez cały sporny okres ubezpieczony rzeczywiście wykonywał pracę w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Powyższe wynikało

z faktu, że praca pomocnika palacza, kierowcy wózka widłowego czy też robotnika magazynowego nie została wymieniona w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Dlatego też Sąd mógł zaliczyć ubezpieczonemu jako okres pracy

w warunkach szczególnych wyłącznie okres od dnia 31 grudnia 1981 r. do dnia 28 marca 1996 r., kiedy pracował jako palacz. Wbrew twierdzeniom ubezpieczonego, brak było dowodów na okoliczność, że jako pomocnik palacza wykonywał takie same czynności jak palacz. Świadkowie jednolicie zeznali, że na kotłowni pracowali pomocnicy palacza

i mieli oni odmienny zakres obowiązków, a co istotne, palacz musiał mieć uprawnienia – natomiast ubezpieczony takich nie posiadał w tamtym czasie. Jednocześnie Sąd I instancji jako datę początkową pracy na stanowisku palacza przyjął datę angażu, w którym zostało wskazane stanowisko ubezpieczonego jako palacz. W ocenie Sądu orzekającego jest to dowód, który w sposób pewny stwierdza fakt pracy ubezpieczonego na danym stanowisku. Wiarygodność tego dokumentu wzmacnia również, to że ubezpieczony od dnia 18 grudnia 1981 r. posiadał uprawnienia do pracy palacza.

Jednocześnie w ocenie Sądu w sposób pewny można stwierdzić, że ubezpieczony do dnia 28 marca 1996 r. pracował jako palacz, bowiem w protokole z tego dnia zawarta była informacja o uruchomieniu nowego pieca oraz obowiązku zmniejszenia zatrudnienia na kotłowni. Jednocześnie sam ubezpieczony wskazywał, że jako palacz pracował do dnia uruchomienia pieca gazowego.

Ustalając stan faktyczny Sąd Okręgowy w głównej mierze opierał się na zgromadzonych dokumentach. Sąd uznał za wiarygodne zgromadzone w aktach sprawy dokumenty, bowiem nie ujawniły się żadne okoliczności, które mogłyby podważyć ich wiarygodność, a rzetelny sposób prowadzenia akt osobowych ubezpieczonego wskazywał na ich poprawność. Również żadna ze stron nie kwestionowała ich wiarygodności. Sąd I instancji dał wiarę świadkom H. T. i J. P. oraz przesłuchaniu ubezpieczonego (poza okolicznością dotyczącą zakresu wykonywanych prac jako pomocnik palacza), bowiem znajdowały one potwierdzenie w dokumentach stanowiących akta osobowe ubezpieczonego. Sąd orzekający nie uznał za wiarygodne twierdzenia ubezpieczonego co do wykonywania obowiązków palacza podczas zatrudnienia jako pomocnik palacza, bowiem pozostali świadkowie jednolicie zeznali, że palacz musiał mieć uprawnienia, a pomocnicy mieli inny zakres zadań. Zeznaniom świadków A. Z. i Z. R. Sąd przypisał przymiot wiarygodności jedynie w zakresie, w jakim wskazywali oni jaką pracę wykonywał palacz, a jaką pomocnik palacza. Świadczenie ci nie pamiętali wielu okoliczności, a ich zeznania były sprzeczne z dokumentami znajdującymi się w aktach sprawy oraz przesłuchaniem ubezpieczonego.

W konsekwencji, na gruncie przywołanych przepisów, Sąd Okręgowy stwierdził, że ubezpieczony nie spełnił wszystkich przesłanek, od których uzależnione jest przyznanie prawa do emerytury, bowiem nie legitymuje się 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych.

Z powyższym rozstrzygnięciem w całości nie zgodził się ubezpieczony. Wyrokowi zarzucił:

- naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, które to naruszenie skutkowało:

- dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych co do tego, że ubezpieczony nie wykonywał pracy palacza przed uzyskaniem stosownych uprawnień, a tym samym nie wykazał spełnienia wszystkich przesłanek warunkujących przyznanie mu świadczenia emerytalnego, podczas gdy prawidłowa i zgodna z zadaniami logiki oraz doświadczenia życiowego ocena zgromadzonego materiału dowodowego nie uzasadnia takiego twierdzenia,

- naruszeniem przepisów prawa materialnego, tj. art. 184 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze poprzez niezaliczenie do okresu pracy w szczególnych warunkach okresu pracy wykonywanej w Zakładach (...) w G. od dnia 1 października 1980 r. do dnia 31 grudnia 1981 r., podczas gdy ubezpieczony wykazał, iż w okresie tym wykonywał prace palacza, o których mowa w wykazanie A dział XIV poz. 1 ww. rozporządzenia.

Mając na uwadze wskazane powyżej zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie prawa do emerytury, zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych bądź sporządzonego i złożonego spisu kosztów, ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że Sąd meriti dokonał oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób dowolny i wybiórczy, a przede wszystkim wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego. W ocenie apelującego, Sąd I instancji

w sposób bezkrytyczny podszedł do zeznań A. Z., Z. R. czy H. T., w części dotyczącej braku dopuszczania do wykonywania obowiązków palacza kotłów bez uprawnień. Skarżący wskazał, że świadkowie ci nie weryfikowali dokumentów pracowniczych ubezpieczonego, albowiem czynność tego rodzaju nie należała do zwykłych kontaktów

pomiędzy pracownikami. Zeznawali oni natomiast w przedmiocie tego, co sami posiadali możliwość zaobserwowania. Z zeznań wskazanych powyżej świadków jednoznacznie wynika, że bywali na kotłowni czasem nawet codziennie i mieli możliwość dostrzec, jakie obowiązki są wykonywane przez ubezpieczonego. Wszyscy zgodnie twierdzili, że wszystko było ręcznie obsługiwane (dosypywanie, szlakowanie kotłów), w sposób twierdzący wypowiadali się o tym, że ubezpieczony wykonywał obowiązki palacza kotłów węglowych wysokoprężnych. Byli oni w stanie odróżnić zakres prac, do wykonywania których zobowiązany był pomocnik, a zakres obowiązków palacza. Rodzaj wskazanych przez nich prac jako prac wykonywanych przez ubezpieczonego, potwierdza jego stanowisko w przedmiocie tego, że od dnia 1 października 1980 r., tj. od daty zmiany miejsca pracy na kotłownię ubezpieczony wykonywał obowiązki palacza kotłów węglowych wysokoprężnych.

Dalej apelujący podniósł, że nazwa przyznanego ubezpieczonemu angażu – jako pomocnika palacza – związana była wyłącznie z brakiem posiadania przez K. T. stosownych uprawnień, ale nie wpływała w żaden sposób na zakres faktycznie powierzonych obowiązków pracowniczych. Charakter pracy ubezpieczonego przez cały okres zatrudnienia w kotłowni pozostawał ten sam. Ubezpieczony zajmował się nawęglaniem, odszlakowaniem oraz gracowaniem pieca. Wykonywał także czynności kontrolne wobec urządzeń znajdujących się w kotłowni, które zgodnie z zakresem obowiązków należały do palacza. Szkodliwość zatrudnienia ubezpieczonego łączyła się z tym, że praca odbywała się w ciężkich warunkach, w wysokiej temperaturze i przy ogromnym zapyleniu. Skarżący podkreślił, że dla oceny, czy ubezpieczony pracował

w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej i wykonywanej pracy (por. wyr. Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2011 roku, I UK 393/10, LEX nr 950426 i z dnia 21 kwietnia 2004 roku, II UK 337/03, OSNP z 2004 roku, nr 22, poz. 392). Jednocześnie Sąd meriti niemal w całości pominął treść zeznań świadka J. P., które pozostawały w sprzeczności

z ustaleniami przyjętymi przez Sąd. Z treści zeznań tego świadka wynika natomiast, że łącznie było trzech palaczy i dwóch pomocników, przy czym praca wykonywana była

w systemie trzymianowym i nie było wystarczającej ilości osób do pracy. Kotłownia musiała non stop chodzić, a każdy palacz odpowiadał jedynie za swój kocioł, ubezpieczony również posiadał swój, za którego prawidłowe funkcjonowanie ponosił odpowiedzialność. Dopuszczanie ludzi do pracy bez uprawnień wynikało z problemów kadrowych zakładu pracy. Ubezpieczony mógł pracować jako palacz przed uzyskaniem uprawnień, albowiem jego ojciec był brygadzystą i załatwił mu tę pracę – dano go od razu do palenia. Wszystkie czynności wówczas były wykonywane ręcznie, a do obowiązków palacza należało utrzymanie pary oraz sypanie do kotła węgla, co też czynił ubezpieczony. Zakres obowiązków pomocnika był różny od obowiązków palacza. Świadek ten posiada

o tyle wiarygodną wiedzę, że również pracował na kotłowni w Zakładach (...)

w G. od 1980 r. Kiedy przeniesiono świadka do pracy na kotłownię, to ubezpieczony pracował już wówczas w charakterze palacza. W ocenie apelującego, zeznania tego świadka korespondują ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Potwierdzeniem dopuszczania w Zakładach (...) w G. do pracy bez wymaganych uprawnień jest chociażby okoliczność ustalona przez Sąd, a dotycząca okresu nabycia uprawnień przez ubezpieczonego do kierowania wózkami widłowymi (24 czerwca 1980 r.), a przyjętego przez Sąd okresu rzeczywistego wykonywania tych obowiązków (24 października 1977 r.), tj. na trzy lata przed nabyciem stosownych uprawnień. Taka praktyka funkcjonowania zakładu pracy pozostaje w zgodzie z wiedzą wynikającą z zasad doświadczenia życiowego. Brak specjalistów, wysoka rotacja pracowników, powodowały, że prace zlecano osobom, które formalnie nie posiadały wymaganych uprawnień.

Skarżący wskazał, że konsekwencją dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego było dokonanie błędnych ustaleń faktycznych co do tego, że ubezpieczony nie wykonywał pracy palacza przed uzyskaniem stosownych uprawnień oraz naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 184 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze poprzez niezaliczenie do okresu pracy w szczególnych warunkach okresu pracy wykonywanej w Zakładach (...) w G. od dnia 1 października 1980 r. do dnia 31 grudnia 1981 r.

Organ rentowy nie wniósł odpowiedzi na apelację.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Odwoławczy podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu I instancji, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98).

W niniejszym postępowaniu okolicznością sporną pozostawało ustalenie, czy ubezpieczony K. T. spełnia przesłanki konieczne do przyznania emerytury

w wieku obniżonym, w szczególności czy legitymuje się co najmniej 15-letnim okresem pracy w warunkach szczególnych. Należy zaznaczyć, że tylko łączne spełnienie wszystkich przesłanek wymaganych prawem do przyznania emerytury w wieku obniżonym uprawnia do jej otrzymania.

Wcześniejsza emerytura jest dla powszechnego systemu świadczeń emerytalnych instytucją wyjątkową, określającą szczególne uprawnienia uprzywilejowanego kręgu podmiotów, stąd wymaga ścisłej wykładni i pewnego ustalenia przesłanek prawa. Prawo do emerytury w wieku niższym od powszechnego, z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne, szkodliwe warunki lub szczególny charakter pracy. Należy pamiętać, że praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r., nr 8, poz. 43 ze zm.). Wykonywanie pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy oznacza, że pracownik nie ma powierzonych innych obowiązków jak tylko te, które dotyczą pracy w szczególnych warunkach.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji ustalił, że ubezpieczony K. T. podczas zatrudnienia w Zakładach (...) w G. wykonywał pracę w warunkach szczególnych jako palacz w okresie od 31 grudnia 1981 r. do dnia 28 marca 1996 r. Z uwagi na to, że wskazany okres stanowi 14 lat, 2 miesiące i 27 dni, w wywiedzionej apelacji skarżący podniósł, że do uwzględnionego już przez Sąd Okręgowy stażu pracy w warunkach szczególnych winien zostać zaliczony także wcześniejszy okres jego zatrudnienia, od 1 października 1980 r. do 31 grudnia 1981 r., kiedy to – zgodnie z twierdzeniami ubezpieczonego – również wykonywał on pracę na stanowisku palacza.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uznał, że zasadniczą kwestią wymagającą wyjaśnienia w niniejszym postępowaniu odwoławczym był charakter wykonywanej przez ubezpieczonego (w okresie od 1 października 1980 r. do 31 grudnia 1981 r.) pracy przy obsłudze kotłów węglowych wysokoprężnych w Zakładach (...) w G., a w szczególności ustalenie, czy K. T. wykonywał obowiązki palacza, czy też jedynie pomocnika palacza, która to praca nie jest – zgodnie z treścią wykazu A rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. – pracą wykonywaną w warunkach szczególnych.

W tym miejscu wskazać należy, że w sprawach o emeryturę w obniżonym wieku z tytułu pracy w warunkach szczególnych, gdzie przedmiotem ustaleń sądu ma być charakter zatrudnienia, osobowe źródła dowodowe (w tym zarówno zeznania świadków, jak i strony procesowej) muszą zostać skonfrontowane z istniejącą dokumentacją i dopiero uzyskanie przekonania graniczącego z pewnością co do przebiegu zatrudnienia, może pozwolić na pozytywne rozstrzygnięcie o prawie do emerytury.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na podstawie dokumentacji pracowniczej ze spornego okresu zatrudnienia, zeznań zawnioskowanych świadków oraz wyjaśnień samego ubezpieczonego nie sposób było ustalić, że we wskazanym wyżej okresie K. T. w istocie wykonywał pracę w warunkach szczególnych, o której mowa w wykazie A, dziale XIV, poz. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. („Prace nie zautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego”).

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na fakt, zgodnie wskazywany przez wszystkich świadków oraz ubezpieczonego, że w Zakładach (...) w G. warunkiem zatrudnienia na stanowisku palacza było posiadanie w tym zakresie odpowiednich uprawnień. Natomiast, jak wynika z akt osobowych ubezpieczonego, dopiero w dniu 18 grudnia 1981 r. ukończył on z wynikiem pozytywnym kurs przyuczenia do zawodu palacza kotłów przemysłowych, zatem pracę na stanowisku palacza najwcześniej mógł rozpocząć od tej właśnie daty, nie zaś jak wskazuje skarżący, od dnia 1 października 1980 r. W dniu 1 października 1980 r. K. T. pozostawał zatrudniony na stanowisku pomocnika palacza – potwierdza to angaż znajdujący się na k. 21 akt osobowych. Należy również zwrócić uwagę, że w dokumentacji pracowniczej ubezpieczonego znajduje się wniosek z dnia 1 grudnia 1981 r. o zatrudnienie go na stanowisku palacza, w którym wskazano, iż K. T. zatrudniony jest obecnie na stanowisku pomocnika palacza. Jak ustalił Sąd Okręgowy, stanowisko zajmowane przez ubezpieczonego określone zostało jako „palacz kotłów przemysłowych” po raz pierwszy w angażu z dnia 31 grudnia 1981 r. a następnie w kolejnych angażach, aż do roku 1996. Wobec powyższego stwierdzić należy, że zgromadzona w sprawie dokumentacja pracownicza ubezpieczonego nie pozwalała na ustalenie, że w spornym okresie wykonywał on pracę palacza.

W ocenie Sądu Apelacyjnego również zeznania słuchanych w sprawie świadków nie dają podstaw do uznania, że od 1 października 1980 r. do 31 grudnia 1981 r. praca wykonywana przez ubezpieczonego była w istocie pracą w warunkach szczególnych. Zeznania te były nieprecyzyjne i jako takie nie wyjaśniły dostatecznie spornych okoliczności sprawy, ponadto często pozostawały w sprzeczności z rzetelnie prowadzoną i zachowaną w wyjątkowo dobrym stanie dokumentacją znajdującą się w aktach osobowych ubezpieczonego – m.in. świadkowie A. Z. i Z. R. zeznali, że ubezpieczony od początku do końca zatrudnienia pracował jako palacz na kotłowni, nie mieli natomiast wiedzy na temat pracy ubezpieczonego na pozostałych stanowiskach, które faktycznie zajmował, a więc kierowcy wózka widłowego czy też robotnika magazynowego. Świadek J. P. z kolei wskazał, że od 1980 r. pracował w kotłowni i wówczas ubezpieczony pracował już jako palacz, po czym zeznał, iż kiedy przyszedł na kotłownię „ubezpieczony nie miał chyba jeszcze uprawnień palacza”. Na uwagę zasługują jednak zeznania świadka H. T., który przyznał, że ubezpieczony był pomocnikiem palacza oraz palaczem po uzyskaniu uprawnień, jednak nie był w stanie umiejscowić w czasie zajmowania tych stanowisk przez ubezpieczonego. Świadek ten podał – podobnie, jak wszyscy pozostali świadkowie – że przy obsłudze kotła mogły pracować wyłącznie osoby z uprawnieniami. Powyższe zeznania H. T. potwierdził sam ubezpieczony, przyznał bowiem, że jakiś czas po odbyciu służby wojskowej był pomocnikiem palacza, następnie zmieniono mu stanowisko na palacza i był nim do dnia montażu nowego pieca gazowego.

W konsekwencji powyższych ustaleń przyjąć należało, że całokształt materiału dowodowego sprawy z akt osobowych, zeznań świadków oraz wyjaśnień ubezpieczonego nie wykazał, aby K. T. w trakcie zatrudnienia w Zakładach (...) w G. w okresie od 1 października 1980 r. do 31 grudnia 1981 r. wykonywał pracę w warunkach szczególnych.

Ustosunkowując się do zarzutów podniesionych w apelacji, Sąd Odwoławczy wskazuje, że nie można zgodzić się ze skarżącym, iż charakter jego pracy przez cały okres zatrudnienia w kotłowni pozostawał ten sam oraz że jako pomocnik palacza wykonywał takie same czynności jak palacz. Przeczą temu w szczególności zeznania świadków, z których jednoznacznie wynika, że pomocnicy palacza mieli odmienny zakres obowiązków (pomocnicy palaczy wozili węgiel specjalnymi wózkami oraz sprząтали, całą resztę obsługiwał palacz, który dosypywał węgiel oraz pilnował temperatury wody w kotle) a także okoliczność, iż zatrudnienie na stanowisku palacza uzależnione było od posiadania specjalnych uprawnień, których K. T. w spornym okresie nie posiadał. Jak wynika z dokumentacji, odpowiedni kurs ubezpieczony ukończył w dniu 18 grudnia 1981 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji słusznie uznał, że datą „graniczną”,

od której przyjmować należy początek zatrudnienia K. T. na stanowisku palacza, jest data angażu, w którym po raz pierwszy stanowisko ubezpieczonego zostało określone jako palacz (w angażu wskazano datę 1 stycznia 1982 r., nie zaś – jak błędnie podał Sąd Okręgowy – 31 grudnia 1981 r., pozostaje to jednak bez wpływu na rozstrzygnięcie w sprawie).

Nie uszło również uwadze Sądu Apelacyjnego, że ubezpieczony otrzymał z zakładu pracy świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach, wystawione w dniu 30 września 2000 r., w którym wskazano, iż w okresie od 1 sierpnia 1974 r. do 28 lutego 1996 r. K. T. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace palacza. Okoliczność ta jednak w żadnym razie nie przesądza o tym, że ubezpieczony faktycznie w okresie od 1 października 1980 r. do 31 grudnia 1981 r. wykonywał pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Przede wszystkim podnieść należy, że świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych z dnia 30 września 2000 r. pozostaje w sprzeczności ze „zwykłym” świadectwem pracy, wystawionym tego samego dnia, w którym wskazano, iż w okresie od 21 września 1973 r. do 30 września 2000 r. ubezpieczony wykonywał w zakładzie prace robotnika magazynowego. Powyższe w znacznym stopniu podważa wiarygodność obu świadectw i tym samym, w ocenie Sądu Odwoławczego prowadzi do wniosku, że świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 30 września 2000 r. nie może stanowić podstawy rozstrzygnięcia

w niniejszej sprawie. Niezależnie od wskazanych rozbieżności należy również podnieść, że nawet fakt posiadania świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych nie przesądza jeszcze o uznaniu wykonywanej pracy za pracę w warunkach szczególnych. Świadectwo pracy stanowi jedynie dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który jest jedynie dowodem tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Jak każdy dokument prywatny świadectwo pracy podlega ocenie sądu zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Podobnie stwierdził Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 11 września 2012 r. w sprawie III AUa 1706/11 w tezie 1 – „świadectwo pracy czy świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej”. Ponadto świadectwo pracy nie jest dokumentem abstrakcyjnym i w związku z tym musi znajdować oparcie w dokumentacji pracowniczej, a w konsekwencji może być przez tę dokumentację weryfikowane (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 kwietnia 2012 r., III AUa 226/12 oraz z dnia 4 kwietnia 2012 r., III AUa 249/12).

Reasumując, w konsekwencji dokonanej oceny dowodów Sąd Apelacyjny przyjął, że nie było podstaw, by ustalić pracę ubezpieczonego K. T.

w szczególnych warunkach w rozmiarze co najmniej 15 lat, a to skutkuje oceną braku prawa do świadczenia. Ubezpieczony nie udowodnił, że w okresie od 1 października 1980 r. do 31 grudnia 1981 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę na stanowisku palacza, będącą pracą w szczególnych warunkach w rozumieniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Tak argumentując Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, a wniesiona od niego apelacja jest niezasadna, co skutkowało musi jej oddaleniem, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk